

Audyt energetyczny – obowiązkowe źródło oszczędności

Za sprawą obowiązującej od początku października ubiegłego roku Ustawy o efektywności energetycznej duże przedsiębiorstwa zobowiązane są do przeprowadzania co cztery lata audytu energetycznego. Na wykonanie pierwszego mają czas do końca września 2017 r. Za niedopełnienie tego obowiązku grozi spora kara, jednak to nie ona powinna być głównym motywatorem do przeprowadzenia audytu.

Nowy obowiązek dotyczy dużych przedsiębiorstw, a więc zatrudniających ponad 250 pracowników lub osiągających roczny obrót netto wyższy niż 50 mln euro.

Wiedza o oszczędnościach

Konieczność cyklicznego (co cztery lata) wykonywania audytów energetycznych wynika bezpośrednio z rozdziału 5. wspomnianej ustawy. Ona zaś stanowi pokłosie unijnej dyrektywy w sprawie efektywności energetycznej z 25.10.2012 r., będącej elementem wspólnotowej polityki klimatycznej. Zgodnie z dyrektywą, poszczególne państwa członkowskie Unii Europejskiej są obowiązane przedkładać Komisji Europejskiej „Krajowe plany działań”, zawierające informacje o przyjętych lub planowanych środkach, mających na celu poprawę efektywności energetycznej.

- Prowadzenie audytów energetycznych jest jednym z wielu działań, których celem jest zmniejszenie emisji gazów cieplarnianych i ograniczenie wzrostu średniej globalnej temperatury – wyjaśnia Anna Kominek, dyrektor EcoMS Consulting i trener z Akademii EcoMS, która prowadzi m.in. szkolenia dotyczące obowiązkowego audytu energetycznego.

Zgodnie z Ustawą o efektywności energetycznej audyt energetyczny może zostać zlecony zewnętrznemu ekspertowi, który posiada stosowną wiedzę i doświadczenie w przeprowadzaniu tego rodzaju audytów, jak i osobie zatrudnionej w audytowanym przedsiębiorstwie, o ile nie jest bezpośrednio zaangażowana w audytowaną działalność tego przedsiębiorstwa.

Za niedopełnienie obowiązku przeprowadzenia audytu ustawa przewiduje karę pieniężną, którą wymierza Prezes Urzędu Regulacji Energetyki. Nie może być ona wyższa niż 5% obrotu osiągniętego przez ukaraną firmę w poprzednim roku podatkowym.

Niewiele konkretnych

Niestety, przepisy prawa nie są równie precyzyjne w przypadku innych aspektów prowadzenia audytu energetycznego. Art. 37 ust. 2 Ustawy o efektywności energetycznej w zaledwie trzech krótkich punktach powtarza zapisy „Krajowego Planu Działania dotyczącego efektywności energetycznej dla Polski” z 2014 r., podając dość ogólne wytyczne dotyczące zawartości i sposobu przeprowadzenia tego procesu.

Audyt powinien być oparty na aktualnych, reprezentatywnych, mierzonych i możliwych do zidentyfikowania danych dotyczących zużycia energii (a w przypadku energii elektrycznej – także zapotrzebowania na moc) w budynkach, transporcie i instalacjach przemysłowych. Muszą mu zostać poddane elementy odpowiadające łącznie za co najmniej 90% całkowitego zużycia energii przez przedsiębiorstwo. Podstawą powinna być analiza kosztowa cyklu życia budynków/instalacji przemysłowych, a nie okres zwrotu nakładów. Pozwoli to m.in. na uwzględnienie oszczędności energii w dłuższym czasie.

- Perspektywa wykonania audytu energetycznego zapewne nie budzi entuzjazmu większości dużych przedsiębiorców. Warto jednak potraktować go jak inwestycję. Audyt nie jest celem samym w sobie, wymyślonym przez europejskich urzędników. Nie chodzi w nim bowiem wyłącznie o stwierdzenie aktualnego poziomu efektywności energetycznej, lecz także o wiedzę pozwalającą wdrożyć nowe działania, których realizacja poprawi efektywność i przyniesie oszczędności – przekonuje Anna Kominek.

Ustawa o efektywności energetycznej nie przewiduje wydania przez ministra rozporządzenia, które bardzo szczegółowo zdefiniowałoby zakres audytu. Dlatego tym bardziej warto wziąć udział w szkoleniu i poznać praktyczne wskazówki do realizacji tego procesu, wynikające z wiedzy i doświadczenia ekspertów Akademii EcoMS.

Przegląd zamiast audytu

Obowiązkowi wykonania audytu energetycznego podlegają wszystkie duże przedsiębiorstwa, choć jest od tej zasady pewien wyjątek. Mowa o firmach, które w ramach posiadanego systemu zarządzania energią lub zarządzania środowiskowego przeprowadziły audyt energetyczny. Przykładem takiej sytuacji jest system zarządzania energią według międzynarodowej normy ISO 50001:2011. Norma ta, podobnie jak audyt energetyczny, wymaga określenia możliwości poprawy wyniku energetycznego.

- Działanie to norma określa mianem przeglądu energetycznego. Jeśli zostanie on przeprowadzony zgodnie z wymaganiami, jakie Ustawa o efektywności energetycznej stawia audytowi energetycznemu, może zostać potraktowany jako spełnienie ustawowego obowiązku – wyjaśnia Anna Kominek z Akademii EcoMS, która prowadzi także szkolenia dla audytorów wewnętrznych systemu zarządzania energią według ISO 50001:2011.

Przedsiębiorstwo, które wykona audyt energetyczny, zobowiązane jest do przechowywania przez pięć lat danych uzyskanych w jego toku. Oprócz tego, firma w ciągu 30 dni od zakończenia audytu musi powiadomić o tym fakcie Prezesa URE, załączając informację o możliwych do uzyskania oszczędnościach energii.

I właśnie perspektywa zdobycia wiedzy, możliwej do przełożenia na konkretne kwoty, które dzięki oszczędnościom pozostaną na firmowym koncie, powinna stanowić główny argument za rzetelnym i regularnym przeprowadzaniem audytów energetycznych.

Akademia EcoMS szkoli w szeroko rozumianej problematyce zarządzania, a przede wszystkim w zakresie systemów zarządzania, wymagań prawnych, ochrony środowiska, bhp i jakości. Doświadczeni praktycy przekazują aktualną wiedzę, stan prawny i realne przykłady z codziennych doświadczeń. Prezentowane rozwiązania są bardzo użyteczne w pracy kadry kierowniczej, audytorów, specjalistów i pracowników produkcji, co implikuje również rozwój całej firmy.

Kontakt dla mediów:

Paweł Żurawski, e-mail: pawel.zurawski@solpin.pl tel. kom. 600 509 073, www.akademiaeoms.pl